

*Hanna Kurowska*  
(Zielona Góra)

### **PRZEMIANY OBYCZAJOWE W GUBINIE W PIERWSZEJ POŁOWIE WIEKU XIX**

Gubin, miasteczko średniej wielkości, na początku wieku XIX znajdował się w granicach Saksonii. Miasto to zwano „Perłą Dolnych Łużyc” i było jednym z większych, liczącym ok. 5 tys. mieszkańców, ośrodków w regionie. Gubin stanowił przez długie lata regionalne centrum gospodarcze, religijne i kulturalne. Leżał na skrzyżowaniu ważnych szlaków komunikacyjnych lądowych i wodnych. Do czasów wojny trzydziestoletniej (1618–1648) ten największy w regionie producent wina i sukna miał rynki zbytu w całej Europie Środkowej, najsilniejsze więzi utrzymywał jednak z państwem brandenburskim. W Gubinie znajdowały się dwa kościoły parafialne – jeden dla mieszkańców miasta, drugi dla ludności okolicznych wsi. Do okresu reformacji ważną rolę religijną, leczniczą, a także kulturalną odgrywał klasztor benedyktyński. Klasztor i miasto zapewniały też edukację w szkołach na bardzo wysokim poziomie, wielu ich absolwentów udawało się na uniwersytety i osiągało wysoki status naukowy i kulturalny<sup>1</sup>. Świadczyć mogą o tym również starania o utworzenie w mieście w wieku XVII uniwersytetu, które zostały ostatecznie zniweczone przez zagrożony bliską konkurencją Frankfurt nad Odrą (tutaj uniwersytet działał od wieku XVI).

Kongres wiedeński w roku 1815 przyznał Prusom północną część Saksonii, a wraz z nią i Gubin. Mieszkańców z pewnością nie zaszokowała ta zmiana przynależności państwowej, gdyż w swych dziejach znajdowali się już pod panowaniem różnych państw. Poza tym język i kultura były podobne. Gubin znalazł się w prowincji brandenburskiej, rejencji frankfurckiej, a sam został stolicą powiatu. Ze starego powiatu gubińskiego wydzielono powiat żarski, sześć wsi wcielono do powiatu z siedzibą w Lübben, a kolejne wsie do powiatu

---

<sup>1</sup> Do najsłynniejszych mieszkańców Gubina należą: poeta i autor wielu pieśni religijnych Johann Franck (1618–1677), kompozytor Johann Crüger (1598–1662), astronom Gottfried Kirch (1639–1710), aktorka, muza Johanna Goethego, Corona Schröter (1751–1802), podróżnik Johann Christian Hüttner (1766–1847).

cottbuskiego. Powiat gubiński miał powierzchnię ponad 100 tys. ha, a w jego skład wchodziło 114 gmin<sup>2</sup>.

Wraz ze zmianą przynależności państwowej, w Gubinie nastąpiło wiele istotnych zmian dotyczących różnych sfer życia codziennego. Zdobyte rewolucji przemysłowej z Anglii dość wcześnie zagościły w państwie pruskim<sup>3</sup>, którego władcy starali się uczynić ze swoich ziem potęgę gospodarczą. Tym samym dawna „piaseczniczka Rzeszy”<sup>4</sup> stała się pojętym uczniem angielskiej rewolucji. Szpiegostwo przemysłowe rozwinięto na skalę masową, a zbiegły z Anglii – fachowcy znający techniki konstrukcyjne nowoczesnych maszyn – zagościli w Prusach. Uprzemysłowieniu kraju sprzyjały także działania rządu: wsparcie finansowe inwestorów, reformy znoszące przywileje cechowe czy też poddaństwo chłopów. Działania te sprzyjały wolnej konkurencji i mobilności pracowników.

Także do Gubina, dzięki rządowi pruskiemu, już w roku 1815 dotarła nowa technologia. Jeden z mistrzów sukienniczych działających w mieście, Gottfried Böhme, ciekaw nowych maszyn ułatwiających i przyspieszających proces produkcyjny, pojechał do Berlina na wystawę. Zapoznał się tam z maszyną skonstruowaną przez angielskich emigrantów, rodzinę Cockerill<sup>5</sup>. G. Böhme

---

<sup>2</sup> A. Tschirch, *Die Kreisstadt Guben in der Nieder-Lausitz seit dem Jahre 1815*, „Neues Lausitzisches Magazin” (dalej: NLM) 1869, Bd. 45, s. 1.

<sup>3</sup> Rewolucja przemysłowa w Niemczech rozpoczęła się ok. roku 1795, a jej szczyt przypada na lata 1815–1870, za: M. Hubert, *Deutschland im Wandel. Geschichte der deutschen Bevölkerung seit 1815*, Stuttgart 1998, s. 16.

<sup>4</sup> B. Szymczak, *Fryderyk Wilhelm. Wielki Elektor*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2006, s. 174. Por.: H. Salmonowicz, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Warszawa 1998, s. 18; C. Clark, *Prusy. Powstanie i upadek 1600–1947*, Warszawa 2009, s. 33.

<sup>5</sup> Angielska rodzina Cockerillów odegrała znaczącą rolę w rozwoju europejskiego przemysłu, za co została ukarana przez władców rodzimego kraju utratą brytyjskiego obywatelstwa. William Cockerill senior (1759–1832) urodził się w Haslington w hrabstwie Lancashire. Był maszynistą w rodzinnej fabryce produkującej maszyny przędzalnicze, ale musiał uciekać z kraju przed ciężącym na nim wyrokiem. Osiedł we Francji, w Verviers (dziś Belgia), ośrodku przemysłu wełnianego. Wkrótce mógł sprowadzić z Anglii rodzinę: żonę, córki oraz trzech synów: Williama juniora (1784–1847), Charlesa Jamesa (1787–1837) i Johna (1790–1840). W roku 1812 rodzina ta posiadała już zakłady w Verviers, Leodium, Spa, Eupen, Ensival i Reims, swoje interesy prowadziła także w Aachen. W roku 1815 John wybudował w Seraing wielkie odlewnie żelaza i piece wysokie, a jego zakłady rozwinęły się w towarzystwo „Société Cockerill à Seraing” zatrudniające ok. 2000 pracowników. Na polecenie rządu pruskiego bracia Cockerill założyli zakłady przędzalnicze w Berlinie, Gubinie, Kutzeburgu koło Cottbus, Cottbus oraz w przodującym ośrodku sukienniczym na Dolnym Śląsku, Grünbergu (Zielonej Górze). Więcej na temat rodziny oraz ich przedsięwzięć: B. Pilz, *Die Cockerillschen Fabrikgründungen in Guben und Cottbus – Vorposten der industriellen Revolution in der Niederlausitz*, „Gubener Heimatkalender“ (dalej: GHK) 1984; S. Pasleau, *John Cockerill itinéraire d'un géant industriel*, Alleur-Liege 1992, ss. 207; K. Lärmer, *Die Cockerills in Berlin*, „Berlinische Monatsschrift“ 1998, Heft 1; H. Kosiorek, *Rozwój gubińskiego przemysłu sukienniczego w pierwszej połowie XIX wieku*, [w:] *Studia historyczne nad polityką, gospodarką i kulturą: księga pamiątkowa z okazji siedem-*

nie było stać na jej zakup, ale skorzystał z pomocy rządu pruskiego oferującego pomoc finansową oraz rodzimego miasta, które podarowało mu odpowiednie budynki. Aby zamontować przędzarkę, uruchomić ją i przeszkolić ludzi, do Gubina przybył William Cockerill. Anglik na miejscu dostrzegł korzyści z inwestycji i postanowił sam zainwestować tu pieniądze. Wkrótce założył w mieście pierwsze przedsiębiorstwa, które wykorzystywały nowoczesne maszyny oraz pracowały korzystając z maszyn parowych. Z tych zakładów rozwinęły się pierwsze fabryki. W Gubinie pojawili się i zagościli na dłużej nowi mieszkańcy – Anglicy. Była to niewielka grupa osób składająca się z rodziny przedsiębiorcy oraz fachowców zatrudnionych w fabryce. Zmiana przynależności państwowej rejonu spowodowała w praktyce ogromne zmiany w lokalnej społeczności, które dostrzegalne są w wielu wymiarach – gospodarczym, prawnym, religijnym, obyczajowym oraz kulturowym.

Dzięki opisanym powyżej przedsięwzięciom niewielkie przedmieście klasztorne, którego mieszkańcy związani byli raczej z pracą na roli, rozrosło się i zmieniło w dzielnicę przemysłową, z fabrykami i przyfabrycznymi osiedlami robotniczymi. Gubin stał się w pierwszej połowie wieku XIX miastem przemysłowym, a liczba jego mieszkańców gwałtownie wzrosła z ok. 5 do niemal 13 tys.<sup>6</sup> Tym samym zmienił się krajobraz miasta, a głównym źródłem dochodów ludności były już nie warsztaty rzemieślnicze a fabryki. Powstające kolejne fabryki, głównie sukienicze, potrzebowały rąk do pracy, więc do miasta ściągało wielu chłopów. Zatrudnienie w zakładach znajdowali także dawni rzemieślnicy, czeladnicy i parobkowie, których warsztaty zamknięto w obliczu zwiększonej konkurencji. Tylko nielicznym udało się zmienić status – z rzemieślników przekształcili się w kapitalistów, pozostali zaś stali się wykwalifikowanymi robotnikami<sup>7</sup>.

Ludność Gubina musiała nauczyć się żyć według zegara, gdyż dotąd czas pracy wyznaczały z reguły świt i zmierzch, teraz zaś praca w fabrykach trwała również w nocy. Pracownicy przybywali do fabryk przez cały rok na określoną godzinę, wzywani przez syreny fabryczne, które oznajmiały zmianę pracowników przy stanowiskach. Działalność w małych, rodzinnych warsztatach rzemieślniczych zamieniła się w monotonną pracę w olbrzymich halach fabrycznych, gdzie panowały hałas, półmrok oraz zaduch. Życie gubińskich rzemieślników uległo drastycznej zmianie.

---

*dziesiątej rocznicy urodzin profesora Mariana Eckerta*, Zielona Góra 2002, s. 299–310; H. Kurowska, *Rodzina Cockerill – pionierzy rozwoju przemysłu na pograniczu polsko-niemieckim*, [w:] *Człowiek pogranicza polsko-niemieckiego*, red. W. Hładkiewicz i T. Jaworski, Zielona Góra 2007, s. 95–103; też, *William Cockerill (1784–1847) – pionier industrializacji na Łużycach*, [w:] *Zapisałi się w dziejach Środkowego Nadodrza: szkice biograficzne*, red. P. Bartowiak, J. Kuczer, D. Kotlarek, Zielona Góra 2009, s. 57–61.

<sup>6</sup> H. Kurowska, *Gubin i jego mieszkańcy. Studium demograficzne XVII–XIX w.*, Zielona Góra 2010, s. 235.

<sup>7</sup> M. Hubert, *Deutschland...*, s. 57.

„Rewolucja” w sposobie produkcji doprowadziła zatem do zmian w strukturze zawodowej miasta, ale także w obyczajowości ludzi. Życie w mieście, takim jak Gubin, podporządkowane było dotychczas regulacjom cechowym. To cechy decydowały o liczbie warsztatów, mistrzów, ich czeladników, ale także o małżeństwach. Właściciel warsztatu, jego rodzina oraz pracownicy uczestniczyli wspólnie w niedzielnych mszach, wydarzeniach rodzinnych i cechowych, a także razem stawali do bieżących napraw murów obronnych na wyznaczonym odcinku. Początkowo, gdy pojawiły się manufaktury, cechy próbowały ich właściciele zaliczyć w poczet swoich organizacji, nakazując płacenie składek i odpowiednie szkolenie. Ci jednak nie byli tym zainteresowani, gdyż chcieli produkować samodzielnie, bez żadnych ograniczeń. Z pomocą przyszło państwo. Regulacje pruskie w latach 1808 i 1810 wprowadziły wolność wykonywania zawodu, a w roku 1811 zniosły przymus cechowy, ograniczając rolę cechów do minimum. Gubińskie cechy po roku 1815 straciły na znaczeniu i przestały być organizatorem oraz regulatorem życia towarzyskiego. Należy jednak pamiętać, że nadal formalnie dzierżyły swoje przywileje aż do roku 1860<sup>8</sup>.

Zmiana przynależności państwowej oznaczała też reformę ordynacji miejskiej, gdyż został przyjęty pruski system z roku 1808. Ordynacja zniosła dotychczasowy podział miast na prywatne i krajowe, a mieszkańców dzieliła na dwie grupy: obywateli miasta (*Bürger*) i niepełnoprawnych obywateli (*Schutzverwandten*). Prawo wyborcze zostało uzależnione od cenzusu majątkowego i przysługiwało obywatelom. Rada miejska licząca od 24 do 102 członków wybierała magistrat, który miał zarządzać wspólnie z nieopłacanymi reprezentantami miasta<sup>9</sup>. Kadencja zastępcy burmistrza, ławników i rady miejskiej trwała 6 lat, burmistrza i zatrudnianych przez niego fachowców 12 lat. Ławników wybierano w części co 3 lata, gdyż połowa z nich ustępowała po upływie tego czasu i ogłaszano wybory uzupełniające. Magistrat był organem zarządzającym i wykonawczym. Poza jego uprawnieniami pozostawały sprawy policyjne, a kontrolę nad nim sprawowali urzędnicy państwowi. W stosunku do wcześniejszych uprawnień, władza jego została ograniczona w zakresie sądownictwa, ponieważ mieszczanie zostali podporządkowani sądownictwu powszechnemu, tj. *Pruskiemu Powszechnemu Prawu Krajowemu (Allgemeines Landrecht für die Königlich Preussischen Staaten)* z roku 1794.

Udział mieszkańców we władzach miejskich stał się zatem znaczniejszy, gdyż władza w mieście należała teraz do wąskiej grupy 20–30 rodzin patrycjuszowskich<sup>10</sup>. Jednocześnie ogół mieszkańców mógł także uczestniczyć w obradach Rady Miasta, co wcześniej było nie do pomyślenia. Poza tym relacje

<sup>8</sup> T. Kemp, *Industrializacja w XIX-wiecznej Europie*, Wrocław–Kraków 1998, s. 43.

<sup>9</sup> W Gubinie otrzymywali oni niewielkie gratyfikacje. C. A. Tschirch, *Die Kreisstadt...*, s. 7, przyp. 2. Por. M. Sczaniecki, *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 2000, s. 424.

<sup>10</sup> R. Ringmann, *Der Färber von Guben. Zum 355. Todestag des Schwarzfärbers Jacobs Wunschwitz. Ein Zeitgemälde*, GHK, 1959, s. 44.

z obrad pojawiały się w „Gubener Wochenblatt”. Przyczyniało się to do tworzenia postaw obywatelskich przynajmniej części mieszkańców oraz wzrostu zainteresowania sprawami miasta.

Pierwsza połowa wieku XIX to dostrzegalne odchodzenie wiernych od tradycji religijnych, ale i akceptacja nowych wyznań. Mieszkańcy Gubina wchodzili w wiek XIX jako luteranie, a wyznanie to miało w mieście „monopol”. Uległo to zmianie właśnie w omawianym okresie, gdyż wtedy to obok tradycyjnego wyznania protestanckiego w I połowie wieku XIX pojawiły się w mieście dwie, początkowo niezbyt liczne gminy: żydowską i rzymskokatolicką. Gmina żydowska, licząca na początku wieku kilkanaście osób, w roku 1840 rozrosła się do blisko 100 wyznawców. Na ich potrzeby wybudowano w roku 1837 synagogę, niewielki budynek, w którym odprawiano modły. Dwa lata później powstał na podgubińskich wzgórzach mały cmentarz żydowski na powierzchni 0,4 ha, gdzie znajdowało się miejsce na ok. 140 grobów. Organizatorem gminy gubińskiej był Abraham Nathan. Po połączeniu z gminą w Forst (Zasieki), stworzyła ona jedną gminę, a na jej czele stanął w roku 1849 gubiński kupiec Philipp Glück<sup>11</sup>. Powstanie tak licznej gminy świadczy o ściąganiu do Gubina Żydów, którzy przybywali tu ze swoimi odmiennymi zwyczajami i stylem życia.

Pod przywództwem golibrody Josepha Fischera dziewięć osób założyło wiosną 1846 roku gminę rzymskokatolicką. W następnych latach liczba wyznawców wzrosła do ok. 100 osób, by w roku 1851 osiągnąć liczbę 268 osób<sup>12</sup>, choć według spisu powszechnego z 1852 roku zliczono w mieście 81 Żydów i 192 katolików<sup>13</sup>. Najbliższe kościoły rzymskokatolickie znajdowały się w klasztorach w Neuzelle i Seitwann, ale na swój użytek katolicy w Gubinie wynajmowali budynek, w którym zorganizowano kaplicę oraz szkołę dla dzieci. Mieszkańcy wykazywali się tolerancyjnym podejściem do nowych wyznań. Nauczyli się współżyć z ich zwolennikami.

Ponadto 27 września 1817 r., w 300-lecie Reformacji, król pruski Fryderyk Wilhelm III (1770–1840) utworzył państwowy Ewangelicki Kościół Unijny, zwracając się z odezwą do wiernych odrębnych dotąd kościołów luterskiego i reformowanego (kalwińskiego), by przez wspólne przyjęcie komunii w dniu 31 października 1817 r. symbolicznie potwierdzili, iż chcą połączenia obu Kościołów. Mieszkańcy Gubina bez oporów wykonali zarządzenie władcy. Było to o tyle bezproblemowe, że w mieście nie było kalwinów. Poza tym życie religijne mieszkańców pozostawiało jednak wiele do życzenia.

Duchowni gubińscy w wieku XIX skarżyli się na puste tace oraz małą liczbę wiernych. Pomimo wzrostu liczby mieszkańców, udział parafian w życiu Kościoła malał. Według archidiakona Carla A. Tschircha w niedzielnych

<sup>11</sup> M. Augustyniak, *Zur Geschichte der Jüdischen Gemeinde in Guben*, GHK, 1988, s. 48.

<sup>12</sup> C. A. Tschirch, *Die Kreisstadt...*, s. 23; K. Gander, *Geschichte der Stadt Guben unter Benutzung der Vorarbeiten des verstorbenen Professors Dr. H. Jentsch*, Guben 1925, s. 614.

<sup>13</sup> K. Gander, *Geschichte...*, s. 332.

mszach w roku 1826 uczestniczyła przeciętnie siódma część ludności<sup>14</sup>. Wspieraniu pobożności wśród mieszkańców miały sprzyjać różne organizacje parafialne. Na przykład 14 mężczyzn w roku 1824 założyło, za zachętą diakona Karla Scheindiensta, Towarzystwo Biblijne (*Bibelgesellschaft*). W latach czterdziestych wieku XIX w związku z europejską kolonizacją pozostałych kontynentów bardzo popularna stała się pomoc misjom – w tym celu zawiązywały się stowarzyszenia w powiatach, także wspólnie dla Krosna Odrzańskiego i Gubina. Co miesiąc odbywały się różne uroczystości, festyny, na których zbierano fundusze. Do roku 1866 zebrano 6427 talarów, które wysłano w znacznej części do Berlina, w mniejszej do wschodnich Indii, Chin, na tereny dzisiejszego Izraela<sup>15</sup>. Oprócz pogłębiania wiary, wzbogacało to mieszkańców w wiedzę o obszarach pozaeuropejskich i o stylu życia ich mieszkańców. Powiększał się horyzont geograficzny, co sprzyjało kształtowaniu się postaw społeczeństwa otwartego i tolerancyjnego.

Oslabienie religijności wśród mieszkańców związane było z rozluźnieniem norm obyczajowych. Przykładowo reguły życia religijnego zaczęły być zastępowane przez prawo cywilne. Podstawowa jednostka społeczeństwa, rodzina, nie musiała już przybierać formalnej postaci. *Pruskie Powszechne Prawo Krajowe* oraz *Kodeks Napoleona* stanowiły, kiedy może zostać zawarte małżeństwo i jaka jest procedura jego zawarcia. *Kodeks Napoleona* co prawda zapewniał niemal całej Europie przewagę prawną mężczyznom, lecz pruskie prawo stanowiło, iż także kobieta (ale tylko niezamężna, gdyż w momencie zamążpójścia przechodziła pod opiekę męża) może być podmiotem prawnym w sądzie. Co prawda ślub nadal musiał odbyć się w kościele, ale nie decydowały o tym tylko normy kościelne, ale także przymus prawny i monopol instytucji kościelnych.

Wymienione wyżej prawa nałożyły rygorystyczny obowiązek prowadzenia akt stanu cywilnego (dotyczących m. in. małżeństw, urodzeń i zgonów) na instytucje kościelne i świeckie. Do roku 1875 byli to raczej pastory niż państwowi urzędnicy. Już wcześniej powstawały księgi metrykalne rejestrujące wymienione wcześniej elementy ruchu naturalnego, ale teraz duchowni musieli informacje te przekazywać w postaci sprawozdań władzom państwowym<sup>16</sup>. Tym samym w wieku XIX nastąpiło uregulowanie spraw dotyczących rodziny przez prawo świeckie, funkcjonujące bez względu na wcześniejsze przepisy religijne. Ślub w związku z tym nabrał także wymiaru świeckiej ceremonii o charakterze prawnym, a sama rodzina stała się przedmiotem prawa świeckiego.

<sup>14</sup> C. A. Tschirch, *Die Kreisstadt...*, s. 24–25.

<sup>15</sup> Tamże, s. 26.

<sup>16</sup> Roczne sprawozdania dotyczące ruchu naturalnego w parafiach były sporządzane przez gubińskich i innych łużyckich duchownych już od połowy wieku XVIII. W ten sposób powstało tabelaryczne ujęcie ruchu naturalnego na Dolnych Łużycach, które ukazywało się drukiem na łamach czasopisma „*Lausizische Monatschrift oder Beyträge zur natürlichen ökonomischen und politischen Geschichte der Ober- und Niederlausiz, und der damit grenzenden Landschaften*”.

Zmiany obyczajowe widoczne są w analizie ksiąg metrykalnych Gubina. W celu ukazania tych zmian wykorzystano zachowane księgi z pierwszej połowy wieku XIX dla parafii miejskiej przechowywane w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze. Były to trzy serie ksiąg: ślubów z lat 1802–1850<sup>17</sup>, chrztów z lat 1801–1814 oraz 1824–1850<sup>18</sup> i zgonów z lat 1801–1850<sup>19</sup>. Źródło to uznano za wiarygodne, ponieważ wskaźniki stosunku urodzeń do ślubów, urodzeń do zgonów oraz liczby mężczyzn przypadających na 100 kobiet mieszczą się w przyjętych przedziałach liczbowych i wynoszą odpowiednio: 4,3, 1,2 i 104<sup>20</sup>. Niestety brak jest ciągłości chronologicznej dla akt chrztów w latach 1815–1823.

Dostrzegalne zmiany nastąpiły w tym czasie w księgach metrykalnych. Księga z pierwszego dziesięciolecia wieku XIX ma formę drukowanej tabeli. Pruskie prawo wymagało wówczas zgody na zawarcie związku małżeńskiego od rodziców nowożeńców. Kolejna księga ślubów ma tabelę z kolumną, w której pastor miał zapisać, czy uzyskano zgodę rodziców nupturientów (zob. ryc. 1). Pastor zapisywał przy metryce ślubu: zgodę wyrazili rodzice lub jeden z żyjących rodziców bądź rodzice nie żyją. Nie było innych informacji. Małżeństwa były często aranżowane, ale w tym okresie coraz więcej z nich przestało mieć charakter umowy czy kontraktu handlowego, a stawało się związkami będącymi wynikiem uczucia łączącego młodych. Czy podobny proces zachodził także w Gubinie – nie wiadomo.

Kolejną zmianą widoczną w księdze ślubów były zmiana sezonowości miesięcznej. Przepisy z roku 1817 skróciły w kościele protestanckim czas trwania adwentu do 8 dni przed Bożym Narodzeniem, a postu na 14 dni przed Wielkanocą. Gubinianie szybko zaakceptowali nową regulację i niewielki dotąd odsetek ślubów grudniowych wzrósł trzykrotnie, a marcowych i kwietniowych dwukrotnie (zob. tab. 1). Zmalał za to odsetek ślubów listopadowych i styczniowych, ale był to oczywisty spadek na rzecz wspomnianych wyżej małżeństw grudniowych.

---

<sup>17</sup> Trauungs Urkunden 1802–1830, Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej: AP ZG), Akta metrykalne Gubina (dalej: AmG), sygn. 14 oraz TrauungsBuch bei der Stadt- und Pfarrkirche zu Guben 1831–1859, AP ZG, AmG, sygn. 19.

<sup>18</sup> Taufbuch bei der Stadt und Pfarrkirche Guben angefangen 1786 (z lat 1786–1801), AP ZG, AmG, sygn. 12, GeburtsRegister 1802–1814, AP ZG, AmG, sygn. 13, TaufBuch 1824–1831, AP ZG, AmG, sygn. 18, TaufBuch der Stadt- und HauptKirche zu Guben 1832–1841, AP ZG, AmG, sygn. 20, TaufBuch der Stadt- und HauptKirche zu Guben 1842–1850, AP ZG, AmG, sygn. 22.

<sup>19</sup> Todtenregister 1744–1801, AP ZG, AmG, sygn. 11, TodtenRegister 1802–1821, AP ZG, AmG, sygn. 15, TodtenBuch der Stadt- und HauptKirche zu Guben den ersten Januar 1835 (1835–1850), AP ZG, AmG, sygn. 21, TodtenBuch der Stadt und Haupt Kirche zu Guben vom November 1850 an (1850–1867), AP ZG, AmG, sygn. 23.

<sup>20</sup> H. Kurowska, *Gubin i jego mieszkańcy...*, s. 112.

Ryc. 1. Strona z księgi ślubów kościoła miejskiego w Gubinie z lat 1831–1850 z zaznaczoną kolumną z zapytaniem o zgodę rodziców na ślub

Tabela 1

Współczynniki sezonowości w miejskiej parafii w Gubinie w pierwszej połowie wieku XIX

Lata	Miesiąc											
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
1801–1810	190,7	155,8	31,3	74,3	106,3	61,4	56,3	62,5	74,3	87,6	268,2	31,3
1811–1820	187,1	142,8	20,2	94,1	126,4	91,4	86,0	86,0	88,8	106,2	128,0	43,0
1821–1830	180,2	122,7	97,6	88,8	84,3	80,3	99,2	69,4	87,1	100,9	80,3	109,1
1831–1840	161,6	154,9	93,3	96,4	82,4	77,1	71,5	65,3	80,3	122,8	104,4	90,1
1841–1850	136,7	87,3	66,5	126,0	94,8	89,1	92,4	87,4	70,0	129,3	120,9	99,7

Źródło: oprac. własne na podstawie ksiąg metrykalnych Gubina.

S. Salmonowicz podał, że w wieku XIX obniżył się przeciętny wiek nowożeńców<sup>21</sup>. Księgi pokazują w Gubinie odwrotną sytuację – podwyższanie tego wieku dla obu płci. W latach 1817–1850 wiek panny wzrósł z 23,5 do 25 lat, a kawalera z 26,9 do 27,9 roku<sup>22</sup>.

<sup>21</sup> S. Salmonowicz, *Prusy...*, s. 276.

<sup>22</sup> Podano dane tylko dla panien i kawalerów, gdyż stanowili oni odpowiednio 87 i 86% wszystkich nowożeńców. Dla porównania, na początku wieku XVIII średnia wieku panny w dniu ślubu wynosiła 26,4 roku, a kawalera 28,4 roku. W stosunku do XIX stulecia średnia wieku była więc wyższa. Zob. H. Kurowska, *Gubina i jego mieszkańcy...*, s. 134–140.



Pojawienie się rozwodów w *Kodeksie Napoleona* było kolejnym przykładem zmian obyczajowych. Rozwód stał się możliwy w świetle prawa, gdy wystąpiły m. in. takie okoliczności, jak udowodnione cudzołóstwo, niezasadne i złośliwe opuszczenie współmałżonka, odmawianie przez co najmniej rok kontaktów seksualnych, niemoc płciowa, nastawanie na życie lub zbrodnia, za którą groziła kara więzienia.

Nowe regulacje prawne umożliwiały rozstanie się małżonków, ale niestety nie znamy skali rozpadu małżeństw w Gubinie, gdyż księgi metrykalne nie zawierają takich informacji. Pośrednio dowiadujemy się o tym zliczając wśród nowożeńców rozwodników. W księdze małżeństw wśród nupturientów rozwodnicy pojawiają się w latach trzydziestych wieku XIX, a do roku 1850 na ślubnym kobiercu stanęło ich 72, tj. 1% wszystkich nowożeńców. 38 spośród tych osób to kobiety, które najczęściej zawierały związek małżeński z kawalerami, mężczyźni zaś z kolei brali najchętniej śluby z pannami. Ponieważ wybrańcami rozwodników były osoby w różnym wieku oraz stanie cywilnym, należy wnioskować, że ta nowość obyczajowa została zaakceptowana przez Gubinian.

Księgi metrykalne chrztów dostarczają kolejnych informacji o ówczesnej obyczajowości. Liczba chrztów dzieci nieślubnych wynosiła w kolejnych dziesięcioleciach wieku XIX od 7 do 11,5% wszystkich chrztów, ogółem odsetek ten wynosił 10%<sup>23</sup>. Urodzenia pozamałżeńskie oczywiście zdarzały się także we wcześniejszych epokach, ale ich udział w ogóle urodzeń był znacznie niższy<sup>24</sup>. Od kwietnia roku 1843 przy chrztach dzieci nieślubnych pastor dopisywał w późniejszym czasie datę zawarcia związku małżeńskiego przez rodziców tego dziecka. Na 265 chrztów dzieci nieślubnych ślub wzięło 59 rodziców (23%), najczęściej w ciągu roku. Zdecydowana większość żyła jednak bez ślubu, nawet przy założeniu, że nie wszyscy rodzice tworzyli związki. Należy także pamiętać, że władcy pruscy znieśli wszelkie kary za nieślubną ciążę, a także powtarzali wielokrotnie zakaz prześladowania matek z nieślubnymi dziećmi<sup>25</sup>. Prawo z roku 1794 brało w opiekę dzieci nieślubne nakazując ich ojcom je zaopatrzyć, a matkę dziecka wynagrodzić i pokryć koszty jej utrzymania przez okres połogu. Znacznej liczbie urodzeń dzieci pozamałżeńskich sprzyjał m. in. napływ ludności do miast. Młode osoby ze wsi

<sup>23</sup> W wielkich miastach europejskich już w XVIII w. wśród wszystkich urodzeń, 20–30% stanowiły urodzenia nieślubne. Zob. D. Łukasiewicz, *Wojna kobiet. Śmierć kobiet i dzieci w XVIII–XIX wieku*, [w:] *Humanistyka i płeć. Studia kobiece z psychologii, filozofii i historii*, cz. I, red. J. Miluska, E. Pakszys, Poznań 1995, s. 139. W całej Rzeszy Niemieckiej w latach 1840–1850 urodzenia nieślubne stanowiły 11% wszystkich urodzeń, przy czym w zachodnich Prusach był to znacznie niższy odsetek, sięgający zaledwie 3,5%, a we wschodnich 9%. Zob. M. Hubert, *Deutschland...*, s. 25.

<sup>24</sup> W wieku XVII odsetek chrztów dzieci nieślubnych wynosił 1,5%, a w wieku XVIII zwiększył się do 5%. H. Kurowska, *Gubin i jego mieszkańcy...*, s. 172.

<sup>25</sup> D. Łukasiewicz, *Wojna kobiet...*, s. 132–134.

często zatrudniały się jako służba w mieście, a „wyrwawszy się” spod rodzicielskiej i wioskowej kurateli ulegały pokusom czy namowom pracodawcy. Kwestia ta zostanie jeszcze poruszona.

Interesującym zagadnieniem był stosunek ludności do kontaktów seksualnych przed ślubem. Nakazy kościelne zabraniały takich zachowań, ale rzeczywistość była inna. Świadczą o tym przedstawione powyżej dane o urodzeniach pozamałżeńskich. Pośrednie informacje na ten temat można uzyskać także dzięki analizie dwóch rodzajów ksiąg metrykalnych. Znając datę ślubu oraz datę urodzenia pierwszego dziecka w danym małżeństwie można ustalić odsetek poczęć przedślubnych. Badanie takie metodą sondażową zostało przeprowadzone dla lat 1831 i 1843. Wyniki wskazują, że w przybliżeniu połowa urodzeń pochodziła z poczęć przedślubnych, a gdy dodamy do tego odsetek urodzeń nieślubnych, to skala tego zjawiska zwiększy się do prawie 70%<sup>26</sup>.

Jeszcze na początku wieku XVIII odstęp czasu między zawarciem małżeństwa (a więc i momentem mającym być początkiem pożycia seksualnego małżonków) a urodzeniem pierwszego dziecka wynosił 15 miesięcy<sup>27</sup>. Ale już w omawianym okresie uległ on drastycznemu skróceniu i w roku 1831 wyniósł zaledwie 6,5 miesiąca, a w roku 1843 7 miesięcy. Przeciętna nupturientka wychodziła więc za mąż będąc w ciąży. Świadczy to, iż znaczny odsetek porodów w mieście był wynikiem poczęć przedślubnych. Fakt znaczącej liczby takich poczęć potwierdza także analiza wieku pierwiastki (kobiety rodzącej po raz pierwszy) oraz nupturientki. Wiek matki przy pierwszym porodzie wynosił 23,6 roku, a przeciętny wiek panny młodej 23,4 roku<sup>28</sup>. Wynika z tego, iż kobiety często najpierw rodziły dziecko, a dopiero później zawierały związek małżeński, najprawdopodobniej z ojcem dziecka.

Nasilenie tego zjawiska można tłumaczyć wzrostem liczby mieszkańców miasta (łatwiej o anonimowość), rozluźnieniem obyczajów i chyba pewnego rodzaju przyzwoleniem na współżycie przedmałżeńskie i pozamałżeńskie<sup>29</sup>. Niektórzy badacze przypisują to wpływom kapitalizmu, który „burzył tradycyjne morale oraz sprzyjał kształtowaniu bardziej liberalnych postaw wobec współży-

---

<sup>26</sup> Dla porównania odsetek poczęć przedślubnych na początku wieku XVIII w zrekonstruowanych 300 rodzinach gubińskich wynosił prawie 9%, a odsetek chrztów dzieci pozamałżeńskich 4%. H. Kurowska, *Rekonstrukcja rodziny gubińskiej w pierwszej połowie XVIII wieku*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 2005, t. 26, s. 72–73.

<sup>27</sup> Tamże, s. 72.

<sup>28</sup> Wiek wszystkich pań młodych w dniu ślubu wyniósł 25,3 lat, był zatem wyższy. Z kolei w rodzinach niemieckich w Poznaniu w tym czasie wiek kobiet przy urodzeniu pierwszego dziecka to 24,6 roku. K. Makowski, *Rodzina poznańska w I połowie XIX wieku*, Poznań 1992, s. 161.

<sup>29</sup> Np. w Lipsku w latach 1690–1800 liczba dzieci nieślubnych wzrosła sześciokrotnie. J. Wojtowicz, *Miasto europejskie w epoce oświecenia i rewolucji francuskiej*, Warszawa 1972, s. 137.

cia płciowego<sup>30</sup>. Inni główny akcent kładą na wzmożoną migrację do miast i tym samym zasilenie niewykształconych i pozbawionych własności rzesz biedoty miejskiej, która nie miała środków ani wymaganych dokumentów na założenie rodziny. Nasiliła się tym samym prostytutka i rozpowszechniły się konkubiny, w dużej mierze krótkotrwałe<sup>31</sup>. Ta alternatywna forma związków partnerskich była chyba widoczna także w społeczeństwie gubińskim. Potwierdzać to powinny wysokie wskaźniki urodzeń pozamałżeńskich i poczęć przedślubnych. Skoro 23% rodziców decydowało się zawrzeć związek małżeński do roku po urodzeniu potomka, to najpewniej do tej ceremonii żyli w konkubinacie. A co z pozostałymi rodzicami? Na pewno nie wszystkie dzieci były wynikiem przygodnych, krótkotrwałych kontaktów seksualnych. Do tych uwarunkowań należałoby dodać jeszcze czynnik natury ekonomicznej, gdyż niektórzy, pomimo urodzenia dziecka, odkładali moment ślubu do czasu, kiedy będą samodzielni gospodarczo.

Tabela 2

Liczba dni między urodzeniem a chrztem dziecka w parafii miejskiej w Gubinie w latach 1801–1850 (w %)

Liczba dni między urodzeniem a chrztem	1801–1810	1811–1814	1824–1830	1831–1840	1841–1850
chrzest w dniu urodzenia	9,22	5,45	3,17	2,62	1,22
1	17,98	14,10	4,08	4,35	2,37
2	24,03	26,54	5,89	5,56	4,13
3	22,23	22,39	8,45	7,32	4,89
4	13,99	12,32	7,80	7,42	6,97
5	6,45	6,87	8,45	8,98	6,46
6	2,72	4,98	7,85	8,67	7,87
7	1,54	2,84	9,31	8,56	7,49
8	0,46	2,01	8,51	6,98	6,65
9	0,46	0,71	6,74	7,29	8,13
ponad 9 dni	0,77	1,78	29,74	32,25	43,83
brak danych	0,15	–	–	–	–

Źródło: oprac. własne na podstawie ksiąg metrykalnych Gubina.

Kolejnym przejawem zmian obyczajowych było odkładanie w czasie momentu chrztu dziecka. Do lat dwudziestych XIX w. noworodki chrzczono możliwie najszybciej, tj. najpóźniej dwa–trzy dni po urodzeniu (w sumie 47%,

<sup>30</sup> Za: K. Makowski, *Rodzina...*, s. 207.

<sup>31</sup> Za: tamże, s. 201, 207.

zob. tab. 2). Do piątego dnia po urodzeniu noworodka odbyło się 92% chrztów, kolejne 7% do dziesiątego dnia. Wierni dawali tym samym wyraz przywiązaniu do tradycji religijnej i nakazów samego Marcina Lutra. Dochodziła do tego obawa o zgon dziecka przed chrztem i w związku z tym skazanie go na piekło. Jednakże wspomniane wcześniej rozluźnienie religijności mieszkańców Gubina spowodowało odkładanie tego wydarzenia na późniejszy czas. I tak w drugiej ćwierci wieku XIX do piątego dnia ochrzczono zaledwie 33% dzieci, od piątego do dziesiątego dnia 38%, między jedenastym a dwudziestym dniem po urodzeniu ochrzczono 25%, w ostatniej dekadzie życia noworodka 4%. Należy przypuszczać, iż strach przed ogniem piekielnym stał się mniejszy... Bo mieszkańcy raczej nie mieli tak dużej jak dziś pewności o życie noworodka.

Zmiany objęły również sferę imion nadawanych potomstwu. Wzrosła liczba potrójnych nominacji kosztem modnych dotychczas podwójnych. W latach 1801–1810 dwa imiona otrzymywało na chrzcie 65,4% dzieci, trzy – 33,4%, a w dziesięcioleciu 1841–1850 odpowiednio 35% i 63,5%. Imiona staro- i nowotestamentowe zostały zastąpione imionami współczesnymi, często pochodzącymi z dzieł literackich. Wśród dziewczynek w niepamięć odeszły tak popularne w wiekach wcześniejszych nominacje: Maria (30% w połowie wieku XVIII), Anna (43,6% pod koniec wieku XVII), Johanna (49,5% jeszcze na początku omawianego stulecia), a na arenę wkroczyły zupełnie nowe: Augusta (22,8% w połowie wieku XIX) i Karolina (10,8%)<sup>32</sup>. Udział najbardziej popularnych imion jednak nie był już tak duży jak w poprzednich stuleciach, ale zwiększyła się ich oryginalność, gdyż wachlarz imion żeńskich zwiększył się dwukrotnie, do prawie 60. Nie było już takiej sytuacji, że blisko połowa dziewczynek nosiła to samo imię. Wachlarz imion męskich był zawsze większy niż żeńskich, ale w zasadzie do wieku XIX najpopularniejszym imieniem był Johann (odsetek chłopców o tym imieniu w połowie wieku XVIII wynosił aż 72%). Jednak w wieku XIX imię to zostało w mieście wyparte przez germańskie imiona: Carl (w pierwszej dekadzie 25%, w czwartej już jedna trzecia chłopców otrzymywała to imię) i Friedrich (ok. 12%)<sup>33</sup>.

Widoczne są również zmiany w księgach zgonów. Do wieku XIX metryki sporadycznie podawały przyczynę zgonu. Rozwój medycyny sprawił, iż wyodrębniono i nazwano wiele chorób. Jednakże nadal w przyczynach zgonu podawano częściej objawy choroby (np. ból brzucha, kłucie w boku, gorączka) niż konkretną jednostkę chorobową. W księgach pojawiły się w wieku XIX również tak „nowoczesne” przyczyny zgonów, jak śmiertelne wypadki w fabryce lub na placu budowy, melancholia, zmienność nastroju i samobójstwa (przypo-

<sup>32</sup> H. Kurowska, *Gubin i jego mieszkańcy...*, s. 164–166.

<sup>33</sup> Identyczna tendencja występowała w Poznaniu, a także w całych Prusach, gdzie imię Johann zastąpiły Carl i Friedrich. K. Makowski, *Rodzina...*, s. 154.

mnijmy, że pierwsza połowa wieku XIX to epoka romantyzmu i popularności utworów Schillera oraz Goethego).

Najczęstszą przyczyną śmierci mieszkańców Gubina była gruźlica, choroba biednych osób zamieszkujących ciemne, ciasne i wilgotne mieszkania. Choroba ta jest jednocześnie dowodem zachodzących w mieście zmian. Nieznana wcześniej, pojawiła się wraz z industrializacją<sup>34</sup>. Ciasnota zwiększającego się miasta sprzyjała chorobom zakaźnym. Oprócz wymienionej gruźlicy były to: tyfus, czerwonka (dysenteria), szkarlatyna, koklusz, ospa, odra, cholera (szczególnie w latach czterdziestych<sup>35</sup>) i żółtaczką. Ogółem z powodu chorób zakaźnych zmarło 24,5% osób.

Dowodem zachodzących zmian obyczajowych był fakt szczepienia w Gubinie dzieci przeciwko ospie. Spadek śmiertelności wśród dzieci był wyraźny i był skutkiem wprowadzenia powszechnego szczepienia przeciwko ospie<sup>36</sup>. Z satysfakcją donosił „Gubener Wochenblatt” („Tygodnik Gubiński”) w 1805 r., że w mieście ani jedno dziecko nie zachorowało na ospę, podczas gdy w Dreźnie tygodniowo na tę chorobę zapadało od 30 do 40 dzieci<sup>37</sup>. Z powodu ospy oraz odry zmarło łącznie 2% osób, przy czym znacznie wyższy odsetek tych zgonów występował na początku omawianego półwiecza (4,5%).

Ważne zmiany dotyczyły życia gospodarczego w mieście. Jak już zaznaczono na wstępie, proces industrializacji w mieście był zdecydowany i objął wszystkich mieszkańców. Tradycje sukiennicze w Gubinie zostały zachowane, gdyż to właśnie ta gałąź przemysłu rozwinęła się najbardziej. Zmianie uległ proces produkcyjny oraz uzyskiwany produkt końcowy.

W roku 1800 mieszkańców Gubina zaopatrywało w sukno 98 sukienników, w tym 55 mistrzów, 25 czeladników i 18 najemników<sup>38</sup>. Obok nich wymienia się 7 przygotowawczy sukna i 4 farbiarzy. Mistrz, który nie mógł sobie pozwolić na zatrudnienie pomocników, w ciągu 8 dni wytwarzał jedną sztukę sukna<sup>39</sup>. W roku 1804 uzyskano w Gubinie 1805 sztuk sukna, trzy lata później już 2263, kolejne lata (1809–1813) przyniosły spadek produkcji, co było związane z toczącymi się wojnami, by w roku 1815 osiągnąć liczbę 2516 sztuk sukna (na Dolnych Łużycach tylko w Sprembergu produkowano więcej sztuk sukna –

<sup>34</sup> M. Hubert, *Deutschland...*, s. 38.

<sup>35</sup> W Prusach cholera szalała na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XIX w. Tamże.

<sup>36</sup> Szczepionkę przeciwko ospie odkrył szkocki lekarz Edward Jenner w 1796 r. W krajach, w których ją wprowadzono, ospa w zasadzie zniknęła. Wcześniej była przyczyną ok. 30% zgonów dzieci w wieku od 1 do 4 lat. J. M. Poursin, *Ludność świata*, Warszawa 1976, s. 75. Zob. więcej G. Vigarello, *Historia zdrowia i choroby. Od średniowiecza do współczesności*, Warszawa 1997, s. 184–187.

<sup>37</sup> Dane za: E. Müller, *Der erste Jahrgang des Gubener Wochenblattes*, „Gubener Heimatkalender“ 1968, s. 44.

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> 1 sztuka = 16 m. *Guben. Stadt und Land vor 1945*, Darmstadt 1994, s. 52.

3450). Produkcja sukna na całych Dolnych Łużycach wynosiła w roku 1814 9566,5 sztuk sukna. Za sztukę otrzymywano od 20 do 70 talarów<sup>40</sup>.

Zwiększona produkcja sukna wymagała także większych dostaw wełny. Rzemieślnicy do wieku XIX kupowali ją w okolicznych wioskach lub na targach. W roku 1822 powstały w Gubinie targi wełniane odbywające się dwa razy w roku: 20–22 czerwca i 15–17 października. Wełnę zaczęto także ponownie sprowadzać z terenu Wielkopolski i Śląska.

Nowy proces produkcyjny wpłynął na kolejną ważną zmianę – do pracy nie był potrzebny wykwalifikowany pracownik. W fabrykach zatrudnienie znalazło wielu chłopów i osób spośród biedoty miejskiej. Tym samym zmienił się ich status: niewielu polepszyło warunki swego życia, ale znacznie większa grupa je pogorszyła<sup>41</sup>. W roku 1840 największy zakład Cockerilla i szereg innych mniejszych zatrudniały łącznie 1676 osób (17,5% zaludnienia miasta), w tym 1136 sukienników, 330 apreturników, 179 przędzalników, 20 foluszników i 11 farbiarzy. W połowie stulecia jedenaście wielkich fabryk sukienniczych zatrudniało już ok. 2000 pracowników<sup>42</sup>. W roku 1858 w mieście było 13 fabryk wyrobów sukienniczych z przerobem 25 tys. sztuk<sup>43</sup>. Ten dynamiczny wzrost liczby fabryk możliwy był także dzięki powstaniu w latach czterdziestych linii kolejowej łączącej Gubin z Wrocławiem, Poznaniem i Berlinem.

Pierwsza fabryka, której siła napędowa opierała się tylko na maszynach parowych, powstała w sierpniu roku 1843 z inicjatywy Augusta Feller, który sprowadził maszynę wybudowaną w Chemnitz. Jego zakład składał się z przędzalni, czterech foluszników, apretury i farbiarni. Maszyny parowe wymagały zaopatrzenia w drogi opał, jakim był torf lub węgiel kamienny sprowadzany z Anglii. A. Feller postanowił w roku 1848 zastąpić węgiel angielski węglem brunatnym wydobywanym w okolicach Gubina<sup>44</sup>. W ten sposób powstało w okolicy, początkowo na użytek fabryk, siedem kopalń węgla brunatnego. Postęp w przemyśle włókienniczym przyczynił się zatem do powstania nowej gałęzi przemysłu w mieście – przemysłu górniczego.

Zmienił się także charakter pracy kobiet i dzieci. Dotąd kobiety, podobnie jak i dzieci, pracowały raczej w domu, na targu lub niekiedy pomagały mężczyźnie w warsztacie. Ponieważ zarobki w fabryce nie były zbyt wysokie, do pracy udawały się zarówno kobiety, jak i dzieci. Praca w dziewiętnastowiecz-

---

<sup>40</sup> R. Lehmann, *Geschichte des Markgraftums Niederlausitz*, Dresden 1937, s. 400. Por. także K. Gander, *Geschichte...*, s. 541.

<sup>41</sup> M. Hubert, *Deutschland...*, s. 57.

<sup>42</sup> *Führer durch Guben und Umgebung*, Guben 1900, s. 16.

<sup>43</sup> G. Schmichen, *Guben. Stadt der Tuche und Hüte*, GHK, 1958, s. 32; *Guben*, [w:] *Deutsches Städtebuch*, ed. E. Keyser, t. 1, Stuttgart–Berlin 1939, s. 552.

<sup>44</sup> Więcej na temat wydobywania węgla w okolicach Gubina: O. Sanocki, *Przyroda Ziemi Gubińskiej*, „Zeszyty Gubińskie” 2000, nr 8, s. 10; C. Hoche, *Guben – ein Zentrum des frühen Niederlausitzer Braunkohlenbergbaus*, GHK, 1990, s. 50–54; K. Gander, *Geschichte...*, s. 308.

nych zakładach trwała ok. 14 godzin – przeważnie od 5 rano do 19 wieczorem, bez przerwy. Ten sam czas pracy obowiązywał wszystkich, także dzieci powyżej szóstego roku życia<sup>45</sup>. Mężczyzna w zakładzie włókienniczym W. Cockerilla zarabiał dziennie 12 groszy, kobieta połowę tego, a były to jedne z najwyższych zarobków w gubińskich warsztatach, wyższe nawet od zarobków śląskich czy górnołużyckich włókienników. Dla porównania chleb w roku 1818 kosztował 2,5 grosza, funt wieprzowiny 3 grosze<sup>46</sup>. Znacznie lepiej zarabiali doświadczeni robotnicy, pracujący dla odmiany na akord, otrzymując wynagrodzenie tygodniowe nawet powyżej czterech talarów<sup>47</sup>.

Dawne słynne w średniowieczu i wieku XVI wino gubińskie pozyskiwane z winogron, zostało zastąpione przez wino owocowe. Stało się to możliwe po zastąpieniu dawnych winnic przez sady. Bardzo mroźne zimy z początku wieku XIX doprowadziły niemalże do zaniku uprawy winnej latorośli. Uprawy próbowano ratować tworząc towarzystwa pomologiczne. W roku 1800 powstał związek mieszczan, który chciał ulepszyć uprawy winnej latorośli poprzez usunięcie z hodowli mało odpornych na zimno gatunków, a na ich miejsce sprowadzenie lepszych. Planowano także założyć szkołę uprawy winorośli. Pomysły te nie zostały jednak zrealizowane<sup>48</sup>.

Być może kontynuatorem idei tego związku było założone w roku 1805 Towarzystwo Drzew Owocowych (Obstbaugesellschaft), przemianowane wkrótce na Towarzystwo Pomologiczne, które przeszło już do konkretnych działań<sup>49</sup>. Dokonano selekcji wśród uprawianych w Gubinie gatunków oraz sprowadzono nowe sadzonki z Burgundii i Alzacji. W roku 1820 Gottlob Metius Buckatzsch<sup>50</sup> oszacował liczbę drzew owocowych w powiecie gubińskim na

---

<sup>45</sup> W Saksonii ok. roku 1830 1/3 liczby pracowników stanowiły dzieci poniżej 14 lat, kobiety zaś ponad połowę zatrudnionych w przemyśle tekstylnym. M. Schneider, *Kleine Geschichte der Gewerkschaften. Ihre Entwicklung in Deutschland von den Anfängen bis heute*, Bonn 1989, s. 19.

<sup>46</sup> S. Kowalski, *Struktura narodowościowa i społeczna mieszkańców Gubina na przestrzeni wieków*, [w:] *Gubin. Zarys historii miasta*, red. C. Osękowski, Zielona Góra 1987, s. 24; B. Pilz, *Die Cockerillschen...*, s. 35.

<sup>47</sup> Tamże.

<sup>48</sup> W. Korcz, *Na gubińskich wzgórzach*, „Zeszyty Gubińskie” 1991, nr 2, s. 10.

<sup>49</sup> *Ueber die pomologische Gesellschaft zu Guben*, NLM, 1823, Bd. 2, s. 250–275. Tutaj znajduje się tekst statutu towarzystwa z roku 1805. *Lebens-Geschichte der pomologischen Gesellschaft zu Guben* (cz. 1 obejmująca lata 1805–1809), NLM, 1824, Bd. 3, s. 40–60; *Fortsetzung der Lebensgeschichte der pomologischen Gesellschaft zu Guben* (cz. 2, lata 1810–1814), s. 188–208; *Fortsetzung der Lebensgeschichte...* (cz. 3, lata 1815–1819), s. 305–342; *Fortsetzung der Lebensgeschichte...* (cz. 4), s. 506–519.

<sup>50</sup> Gottlob Metius Bukatzsch (urodzony 16 marca 1772 r. w Gubinie, tutaj też zmarł 26 listopada 1836 r.), szlachcic-ziemianin, burmistrz miasta od roku 1808, założyciel Towarzystwa Pomologicznego, przyczynił się do wyhodowania leszczyny gubińskiej. Nekrolog w NLM, 1846, Bd. 23, s. 166–168.

milion sztuk<sup>51</sup>. Tylko w promieniu 0,5 mili od miasta miało być według encyklopedii z II połowy wieku XIX 1,5 mln drzew owocowych<sup>52</sup>. Wśród najciekawszych należy wymienić drzewka figowe, kasztany, drzewka morwowe i migdałowe, które zimą otulano słomą. Szczególnie owoce tego ostatniego drzewka były bardzo chętnie kupowane i to nie tylko w najbliższej okolicy<sup>53</sup>. Towarzystwo interesowało się także lasem miejskim, który w Gubinie istniał od roku 1286. Był to las mieszany z dużą liczbą sosny, dębu i brzozy. Śmierć założyciela organizacji w roku 1836 przyniosła jej rozwiązanie. Działalność Towarzystwa Pomologicznego próbowały kontynuować od roku 1850 Związek Uprawy Ogródków, a od 1868 r. – Związek Winiarzy<sup>54</sup>. Gubinianie coraz bardziej świadomie podchodzili do upraw roślin, widząc w tym wymierne korzyści ekonomiczne. Świadczy to pośrednio także o zmianie diety mieszkańców oraz zwiększeniu ilości owoców i warzyw na stołach.

Problemy z winną latoroślą oraz powstanie w roku 1846 połączeń kolejowych z Berlinem przyniosły zmiany w uprawach. Gubinianie zaczęli uprawiać w miejsce winorośli warzywa i owoce, które tonami wywożono do stolicy, Frankfurtu czy Cottbus. Mówiono nawet o Gubinie jako o ogrodzie warzywnym stolicy<sup>55</sup>. Tradycje sadownictwa w okolicy były dawne. Z drzew wymienia się jabłoń, gruszę, śliwę, dziką śliwę, czereśnię, brzoskwinię, morelę i orzech włoski<sup>56</sup>. Udało się tu także wyhodować nową odmianę śliwy, zwaną gubinką.

Dobre zbiory winogron skłoniły w roku 1836 aptekarza Johanna Daniela Puscha do podjęcia próby wyprodukowania szampana. Zamiar powiódł się, rok później Pusch porzucił dotychczasowy zawód i poświęcił się całkowicie produkcji tego trunku. Aby upowszechnić swój wynalazek, podarował go patrycjatowi miejskiemu z burmistrzem na czele. W efekcie J. Pusch otrzymał od mieszkańców wiele zamówień. Produkcja zwiększała się, a dawny aptekarz przeniósł zakład do pobliskiej wsi Schenkendorf. W roku 1851 oferował ok. 3000 butelek pięcioletniego szampana. Jedną butelkę sprzedawał za 200 srebrnych groszy<sup>57</sup>.

Od roku 1816 wprowadzono w Prusach obowiązek nauki w szkołach. Rok później powstało w Gubinie gimnazjum, a ponieważ liczba uczniów wciąż rosła (powodem były przymus szkolny oraz wzrost liczby mieszkańców) wybudowa-

<sup>51</sup> Heinrich Wilhelm Sausse (*Land und Leute in und um Guben*, NLM, 1868, Bd. 44, s. 42) oszacował z kolei liczbę drzew na 3 mln.

<sup>52</sup> *Guben*, [w:] *Allgemeine Encyclopädie der Wissenschaften und Künste von J. S. Ersch und J. G. Gruber in alphabetischer Folge von genannten Schriftstellern bearbeitet*, Theil 96, Leipzig 1877, s. 116.

<sup>53</sup> Już w wieku XVIII owoce z gubińskich sadów wysyłano do Frankfurtu i Berlina. R. Lehmann, *Geschichte der Niederlausitz*, Berlin 1963, s. 342.

<sup>54</sup> Więcej na ten temat M. Krause, *Vom Obst- und Weinbau und anderen Berufen. Aus der Geschichte des Handwerkes in Guben*, GHK, 1964, s. 51.

<sup>55</sup> Tamże, s. 51–52.

<sup>56</sup> W. Hain, *Warraschke und Kaschacker – zwei alte Gubener Apfelsorten*, GHK, 1990, s. 83.

<sup>57</sup> M. Krause, *Vom Obst-...*, s. 52.



no w miejsce starych nowe, większe budynki szkolne: w roku 1833 gimnazjum, rok później szkołę powszechną na rynku (*Gemeindeschule am Markt*), w 1840 r. szkołę miejską (*Stadtschule*) przy Buttermarkt oraz w roku 1848 szkołę dla biednych (*Armenschule*). Słownik geograficzny z roku 1822 wymienia w Gubinie również szkołę kadetów (*Kadettenschule*)<sup>58</sup>. Gubińskie gimnazjum w roku 1830 liczyło 17 uczniów w pierwszej klasie, 27 w drugiej, 48 w trzeciej, 58 w czwartej i 73 w piątej. W sumie uczyło się tam 223 uczniów, na uniwersytet udało się 7 absolwentów<sup>59</sup>. W okresie od 1815 do 1865 r. najwyższą liczbę, 224 uczniów, zanotowano w roku 1828, najniższą, 151, w roku 1843. Wraz ze zwiększeniem liczby uczniów wzrosła także liczba nauczycieli: w roku 1840 było ich 17, a w 1850 – 20<sup>60</sup>.

Należy wspomnieć także, że propagowaniu wiedzy służył także gubiński tygodnik „Gubener Wochenblatt”, wydawane publikacje w miejscowych drukarniach oraz zakładane stowarzyszenia.

Sprawy życia codziennego również ulegały zmianom. Nieudaną akcją poprawy zwyczajów mieszczan chciał przeprowadzić magistrat w stosunku do palących tytoń. W roku 1831 zabronił on palenia tytoniu na ulicach, w parkach i to nie tylko w centrum miasta, ale i na przedmieściach. Za nieprzestrzeganie zakazu policja miała prawo nałożyć mandat w wysokości dwóch talarów, co było w tamtych czasach bardzo wysoką karą<sup>61</sup>. Jednakże ze względu na coraz większą modę na palenie, zakaz ten bardzo szybko stracił na znaczeniu i nigdy nie został powtórzony. Magistrat oficjalnie twierdził, że obawiał się pożaru. Próba wprowadzenia takiego zakazu świadczy jednak, że skala palenia tytoniu w mieście była znaczna.

Walka z zagrożeniem pożarowym trwała od dawna, np. w roku 1840 miasto przydzielało bezpłatnie drewno z lasu miejskiego tylko tym inwestorom, którzy podejmowali się budowy domów murowanych. Względy przeciwpożarowe zadecydowały również o wydaniu trzy lata później przepisów zakazujących zakładania strzech na nowo wznoszonych budynkach<sup>62</sup>.

Dbłość nie tylko o bezpieczeństwo mieszkańców, ale również o ich stan zdrowia, to kolejne elementy świadczące o reformach magistratu. Ciasna zabudowa miasta, które otaczały mury i fosa, budziła uzasadnione obawy o zagrożenie epidemiologiczne. Pomimo protestów mieszkańców rozebrano bramy miejskie

---

<sup>58</sup> J. G. A. Galletti, *Allgemeines geographische Wörterbuch. Oder alphabetische Darstellung aller Länder, Städte, Flecken, Dörfer, Ortschaften, Meere, Flüsse u.s.w. Mit genauer Angabe ihrer Größe, Bevölkerung, Producte, Manufacturen, Fabriken, ihres Gewerbes, Handels u.s.w.*, Bd. 1, Pesth 1822, s. 823.

<sup>59</sup> *Beförderungen, Ehrenbezeugungen und andere Veränderungen im Kirchen = und Schulwesen*, NLM, 1830, Bd. 8, s. 168.

<sup>60</sup> C. A. Tschirsch, *Die Kreisstadt...*, s. 37.

<sup>61</sup> K. Hübner, *Der Magistrat verbietet das Rauchen auf den Straßen*, GHK, 1958, s. 39–40.

<sup>62</sup> K. Gander, *Geschichte...*, s. 297.

(lata trzydziestete), a fosę zasypano. Miasto stało się przestronniejsze, poza tym zyskało nowe tereny pod zabudowania. Pod budowę przeznaczono także część obszarów, które dawniej były obsadzone winną latoroślą. Znacznie rozbudowało się przedmieście klasztorne, które stało się, jak wspomniano wyżej, najbardziej uprzemysłowioną częścią Gubina.

Reasumując, w pierwszej połowie wieku XIX zaszły dość istotne zmiany związane z upowszechnieniem się nowych norm obyczajowych. Wiele z nich zostało wymuszonych przez państwowe uregulowania prawne. Widać, że mieszkańcy miasta, a raczej nowi przybysze, „zachłysłeni się” miejskim klimatem i „zatracili się” mocno czując się nieco anonimowymi w nowym otoczeniu. Należy przychylić się do stwierdzeń, iż to głównie powstanie przemysłu, z wielkimi fabrykami, spowodowało te zmiany. To jemu Gubin zawdzięcza gwałtowny, dwuipółkrotny przyrost liczby mieszkańców. Zmiany w gospodarce pociągnęły za sobą zmiany struktury społecznej – społeczeństwo musiało wejść na długą drogę zmiany ze społeczeństwa feudalnego w społeczeństwo przemysłowe. Pracownicy nie byli ograniczani w swoim postępowaniu przez pracodawcę, a i więzi z kościołem uległy rozluźnieniu. Rodzina, głównie rodzice, nie mieli za wiele do powiedzenia, gdyż byli daleko, a wydaje się, że i sąsiedzi postępowali podobnie...

*Hanna Kurowska*

#### **MORAL TRANSFORMATION IN GUBIN IN THE FIRST HALF OF THE 19<sup>TH</sup> CENTURY**

Guben in 1815 by the Treaty of Vienna was taken Saxony and became part of the Prussian state. This has contributed to changes in the law. Prussian "Landrecht" has become the determinant of some of the changes of behavior. Wedding ceremony took on a secular dimension to the legal regulations. Religious dimension has been lost, though, and so in the Protestant faith, the nature of marriage had the blessing and not a sacrament. Guben not so large as in previous centuries attended Sunday services, which complained to the clergy. Even baptism did not take place in the first days after birth, but the moment is shifted in time by several weeks. Very quickly and many residents have benefited from a reduction in the number of days on the advent and the post, thus changing the seasonality of marriages entered into a monthly – contains compounds readily bed previously overlooked such as December. But it seems that apart from marriage, a new form of coexistence between man and woman, concubinage. Evidenced by the significant proportion of illegitimate births and premarital conception.